

Sygn. akt II AKa 348/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Wróblewski
Sędziowie:	SA Edward Stelmasik SA Ryszard Ponikowski (spr.)
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012

sprawy **A. S. (1)**

o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 lipca 2012 roku sygn. akt III Ko 6/12/o

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I jego części dyspozytywnej w ten sposób, że podwyższa zadośćuczynienie zasądzone na rzecz wnioskodawcy A. S. (1) do 50.000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. S. (1) o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. (Dz. U. nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. S. (1), tytułem zadośćuczynienia, kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku; oddalił dalej idące żądanie wnioskodawcy; kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy, który w treści skargi apelacyjnej zarzucił:

1. „naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. (Dz. nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez niepełne naprawienie szkody niemajątkowej wyrządzonej faktem oczywiście niesłusznego aresztowania A. S. (1);

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 442 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie wskazań Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania, które były wiążące dla Sądu I instancji w szczególności sygnalizowanej przez Sąd odwoławczy adekwatności należącego zadośćuczynienia odpowiadającego rzeczywiście wyrządzonym A. S. (1) krzywdom;
- art. 440 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia rażąco niesprawiedliwego”.

Tak formułując zarzuty skargi apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej wnioski i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy pełnej kwoty wskazanej we wniosku
2. ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Skarga apelacyjna pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje na częściowe uwzględnienie i w tym tylko zakresie, w którym kwestionuje ocenę Sądu Okręgowego, że orzeczona wyrokiem tego Sądu kwota pieniężna spełnia warunek zadośćuczynienia odpowiedniego do stopnia doznanych przez wnioskodawcę krzywd związanych z jego tymczasowym aresztowaniem w dniach od 26 sierpnia 1982r. do dnia 3 listopada 1982r.

Bez wątplenia twierdzenie wnioskodawcy o zaistnieniu tak opisanego uchybienia procesowego, można i należy wyprowadzić zarówno z treści zarzutów skargi, jak też z treści jej uzasadnienia. Nie oznacza to jednak, aby ocena dosłownego sensu znaczeniowego zarzutów tej skargi uzasadniała ich bezkrytyczne przyjęcie (w płaszczyźnie ich formalno-prawnego zredagowania).

Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, że zarzut naruszenia prawa materialnego ma zawsze charakter samoistny. Podnoszenie wówczas innych zarzutów staje się bezprzedmiotowe. Po wtóre, zarzut naruszenia prawa materialnego może być zasadnie podnoszony jedynie wtedy, gdy sąd orzekający zastosował przepis niewłaściwy (błędnie oparł orzeczenie na przepisie, który nie miał zastosowania do ustalonego stanu faktycznego), nie zastosował przepisu właściwego lub też dokonał błędnej interpretacji przepisów prawa. Żadna z tych sytuacji nie ma zastosowania do zaskarżonego orzeczenia. Sąd meriti w części dyspozytywnej wyroku powołał przepis art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. (Dz. nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (określanej w dalszych wywodach tego uzasadnienia „ustawą lutową”), w wywodach uzasadnienia powołał i poddał niezbędnej oraz niewadliwej analizie przepisy art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, jak również przepis art. 445 § 1 k.c.

Równie chybiony jest podniesiony w pkt. 2 skargi zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. Ten przepis naruszony być może wtedy, gdy sąd ponownie rozpoznający sprawę zignoruje wskazania sadu ad quem, uwzględni je w niewystarczającym zakresie lub je odrzuci uznając je za błędne lub nieprzydatne. Wyjaśnić wszakże trzeba, że wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę, w myśl art. 442 § 3 k.p.k., są jedynie wskazania prawne oraz wskazania co do dalszego postępowania. Sąd Apelacyjny w wywodach uzasadnienia wyroku z dnia 15 lutego 2012r. nie zawarł wiążących wskazań prawnych. Nie zawarł również skonkretyzowanych wskazań co do dalszego postępowania. W wywodach drugiej części swojego uzasadnienia (k. 143 i n.) Sąd Apelacyjny odniósł się natomiast do problematyki zasad przyznawania osobom represjonowanym zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie ustawy lutowej.

Odnosnie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny podkreślił konieczność indywidualnego badania skutków pozbawienia wolności osoby represjonowanej i wskazał jakie przede wszystkim kryteria winny być brane pod uwagę oraz decydować o wysokości tegoż zadośćuczynienia. Nadto Sąd Apelacyjny podkreślił fundamentalne znaczenie w zakresie omawianej problematyki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r., obszernie omówił oceny i poglądy zawarte w uzasadnieniu tego wyroku oraz konsekwencje prawne wynikające z podjętego przez Trybunał orzeczenia. Sąd Apelacyjny odniósł się także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010r. (IV KK 404/09). W kwestii ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wyraził na tle prowadzonych rozważań przekonanie, że intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę lutową było jak najszersze zrekompensowanie szkód i krzywd osobom, które z patriotycznych pobudek podjęły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i spotkały je za to represje. Nadto Sąd Apelacyjny sformułował tezę, w myśl której: „niezasłużona krzywda, jaka spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, działające ze szczytnych patriotycznych pobudek, wedle kryteriów obiektywnych i subiektywnych jest niewątpliwie większa niż w wypadku tzw. pomyłki sądowej. Uzasadnia to z reguły przyznanie wyższego zadośćuczynienia osobie represjonowanej za taką działalność niż osobie uprawnionej do zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1-4 k.p.k.”. W końcowej części uzasadnienia (k. 149) Sąd Apelacyjny zawarł zobowiązanie aby Sąd, który będzie ponownie rozpoznawał sprawę, „uwzględnił wskazane uwagi Sądu Apelacyjnego, odnosząc się do żądania zadośćuczynienia sformułowanego i zmodyfikowanego przez wnioskodawcę A. S. (1)”.

Tak więc Sąd Apelacyjny badał i analizował pod różnymi aspektami przesłanki faktyczne i prawne, które winny warunkować w konkretnej sprawie określenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Wbrew natomiast sugestii pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny nie zawarł w swoim uzasadnieniu wskazań prawnych ani też wiążących wskazań co do dalszego postępowania, celem np. uzupełniania danych dotyczących stanu faktycznego sprawy, w tym takich, które do tej pory nie zostały ujawnione, a mogłyby okazać się pomocne dla oceny stopnia pokrzywdzenia A. S. (1) zastosowanymi wobec niego represjami związanymi z jego tymczasowym aresztowaniem. W szczególności Sąd Apelacyjny nie zawarł wskazań konkretyzujących wysokość zadośćuczynienia jakie winien Sąd meriti zasądzić na rzecz A. S. (1). Sformułowanie tak skonkretyzowanego wskazania faktycznego stanowiłoby zresztą oczywistą obrazę prawa. Stanowiłoby bowiem rażącą ingerencję w zasadę swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, a szerzej, godziłoby w konstytucyjną zasadę sędziowskiej niezawisłości. Sąd Okręgowy, który ponownie rozpoznawał niniejszą sprawę, nie zignorował uwag Sądu Apelacyjnego. Uwzględnił aktualne orzecznictwo sądowe, starannie wymienił te okoliczności, które w ocenie tego Sądu winny zostać uwzględnione w niniejszej sprawie przy ustaleniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia i zasądził kwotę znacząco przewyższającą tę, która orzeczona została wcześniejszym wyrokiem Sądu Okręgowego (z dnia 3 października 2011r.). Na etapie obecnie prowadzonej analizy i oceny, przedmiotem oceny winno być nie to, czy powyższa kwota ustalona została na właściwym poziomie (to będzie bowiem przedmiotem rozważań w dalszej części tego uzasadnienia) lecz to, czy stanowi ona wynik swobodnej oceny sędziowskiej, w rezultacie której, przy uwzględnieniu uwag Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti taką właśnie sumę pieniędzy uznał za „odpowiednie” zadośćuczynienie. Tym samym zarzut, iżby Sąd meriti naruszył dyrektywę art. 442 § 3 k.p.k., jest całkowicie sprzeczny z faktami procesowymi.

Nie znalazł również Sąd Apelacyjny, rozpoznający omawianą tu skargę pełnomocnika wnioskodawcy, do podzielenia zarzutu o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego wyroku, wszakże również ta kwestia będzie podmiotem rozważań w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Analiza treści zarzutów podniesionych w skardze apelacyjnej w płaszczyźnie ich rzeczywistego sensu znaczeniowego, prowadzi do wniosku, że oparte one zostały na przekonaniu wnioskodawcy, iż Sąd meriti dokonał błędnej oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i wyprowadził w jej wyniku błędne wnioski, wskutek czego ustalił kwotę należnego zadośćuczynienia na poziomie rażąco odbiegającym od tej, jaka, zdaniem wnioskodawcy, powinna zostać orzeczona.

Ocenę zaskarżonego wyroku, w tym wskazanie powodów jego zmiany, poprzedzić warto zestawieniem istotnych w tej sprawie okoliczności faktycznych. Niecelowe byłoby jednak przedstawianie i omawianie tychże okoliczności z wszystkimi szczegółami, nie wymaga tego bowiem ani kierunek ani zakres skargi apelacyjnej. Zostały one zresztą

przedstawione wszechstronnie i z niezbędną precyzją w uzasadnieniach sądów, które do tej pory w niniejszej sprawie orzekały, w tym nade wszystko w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lutego 2012r. (k. 139-149 akt sprawy). Ustalenia te w pełni wyczerpują wszystkie istotne okoliczności faktyczne, nie wymagają poszerzania ani głębszej ich analizy treściowej, a nadto – co istotne – nie są kwestionowane przez wnioskodawcę. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą skargę odwoławczą pełnomocnika wnioskodawcy przyjmuje te ustalenia za płaszczyznę dalej prowadzonych rozważań. Nie mniej, dla zachowania logiki, a zwłaszcza zrozumiałości tych rozważań, ustalenia te w najważniejszych kwestiach zostaną poniżej zestawione.

- W 1982r., wówczas 17 letni wnioskodawca A. S. (1) brał aktywny udział w powiązanej z (...) młodzieżowej organizacji konspiracyjnej. W związku z tą działalnością został w dniu 12 sierpnia zatrzymany i osadzony w milicyjnej izbie zatrzymań. Miejsce osadzenia znajdowało się w piwnicy, było pozbawione okna, było wieloosobowe, wnioskodawca został pozbawiony możliwości wymiany bielizny i ubrania, zabrano mu okulary, był pozbawiony kontaktu z adwokatem i osobami najbliższymi, wyżywienie było skandaliczne, nie mógł korzystać ze spacerów, był też przez wiele kolejnych dni intensywnie przesłuchiwany do późnych godzin nocnych i od wczesnych godzin rannych. Kilkakrotnie użyto wobec niego siły fizycznej poprzez uderzanie pięścią, pałką, kopanie;
- Prokurator prokuratury wojskowej (bliżej nieustalony) odmówił uwzględnienia wniosku o tymczasowe aresztowanie A. S. (1). Wobec tej odmowy Komendant Wojewódzki podjął decyzję o internowaniu zatrzymanego, datowaną na dzień 14 sierpnia 1982r., a następnie antydatowaną na dzień 12 sierpnia 1982r. Na tej podstawie A. S. (1), był pozbawiony wolności do dnia jego tymczasowego aresztowania, to jest do dnia 26 sierpnia 1982r. (przez okres 2 tygodni);
- W dniu 26 sierpnia 1982r. prokurator wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu A. S. (1) i został on przeniesiony do celu aresztu śledczego;
- Wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 2.11.1982r. – po przeprowadzeniu pokazowego procesu - wnioskodawca został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat oraz karę 40 tys. zł. grzywny, za aktywny udział (opisany w treści wyroku) w związku pod nazwą (...);
- W dniu 3 listopada 1983r. A. S. (1) został zwolniony z aresztu;
- W listopadzie 1982r. decyzją Dyrektora (...) LO w K. A. S. (1) został relegowany ze szkoły (naukę A. S. kontynuował w Centrum (...) w K., egzamin maturalny zdał z dwuletnim opóźnieniem);
- Postanowieniem z dnia 30 lipca 1983r. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego na mocy ustawy o amnestii darował A. S. orzeczone kary, a także nieściągnięte koszty sądowe;
- Wyrokiem z dnia 26.09.2003r. Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, uchylił wyrok Sądu Okręgowego i uniewinnił A. S. od przypisanego mu przestępstwa;
- W dniu 11 listopada 2008r. A. S. (1) skierował do Sądu Okręgowego w Katowicach wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 25 tysięcy złotych (była to maksymalna kwota odszkodowania i zadośćuczynienia której można było dochodzić na podstawie obowiązujących w tym czasie przepisów ustawy lutowej), za poniesione krzywdy wynikłe z bezprawnych represji władz komunistycznych (w tym wielokrotne pozbawienie wolności) w latach 1982 -1990. Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2009r. Sąd Okręgowy w Katowicach wyłączył poszczególne sprawy do odrębnych postępowań i przekazał ich przeprowadzenie sądom rzeczowo i miejscowo właściwym. Sprawa dotycząca skazania przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego z dnia 2 listopada 1982r. została przekazana do rozpoznania przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Wobec uniewinnienia A. S. (1) przez Sąd Najwyższy od popełnienia przestępstwa przypisanego mu powyższym wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego, zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy lutowej wniosek o stwierdzenia nieważności tego wyroku został pozostawiony bez rozpoznania

(pierwotnie błędnie Sąd Okręgowy pozostawił bez rozpoznania wnioski A. S. (1) w całości. Decyzja ta została uchylona postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 czerwca 2011r.).

- W toku rozprawy w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu A. S. (1) w dniu 3 października 2011 zmodyfikował swój wniosek konkretyzując, że domaga się wyłącznie zadośćuczynienia i wyłącznie za okres jego tymczasowego aresztowania (w dniach 26 sierpnia do dnia 3 listopada 1982r.) ale jego wysokość określa na 250 tysięcy złotych. Wyrokiem wydanym tego samego dnia, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, zasądził tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 13.300 złotych ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012r., z powodu stwierdzonego uchybienia procesowego o bezwzględny charakter, na podstawie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. (w zw. z art. 40 § 1 pkt. 7 k.p.k. – sędzia, który brał udział w wydaniu tego orzeczenia podlegał wyłączeniu z mocy samego prawa);
- W toku kolejnej rozprawy głównej wnioskodawca A. S. (1) potrzymał swoje oświadczenie, że domaga się jedynie zadośćuczynienia za okres jego tymczasowego aresztowania (w dniach od 26.08. do 3.11. 1982r.), ale po raz kolejny modyfikując swój wniosek zażądał zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia jednego miliona złotych;
- Wyrokiem z dnia 27 lipca 2012r. Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S. (1), tytułem zadośćuczynienia 25 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, oddalając dalej idące żądanie wnioskodawcy;
- Przed rozpoznaniem skargi apelacyjnej przez Sąd Apelacyjny wnioskodawca dołączył do akt sprawy (następnie ujawniony w toku rozprawy i włączony do materiału dowodowego) nieprawomocny wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Katowicach. W toku postępowania przed tym Sądem wnioskodawca domagał się zasądzenia jednego miliona zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO z dnia 14 sierpnia 1982r. (antydatowanej na dzień 12 sierpnia 1982r.) nr 474 o internowaniu. Wyrokiem z dnia 10.10.2012r. Sąd Okręgowy w Katowicach na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy lutowej zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S. (1) 40 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego z dnia 14 sierpnia 1982r. (datowanej na dzień 12 sierpnia 1982r.) o internowaniu, zaś w pozostałej części roszczenie wnioskodawcy oddalił;
- Celowym będzie nadto podkreślenie, że sam wnioskodawca szczególne uciążliwości w związku z pozbawieniem go wolności, formą i sposobem jego wykonywania oraz spotykającymi go w tym czasie szykanami, wiąże w owym pierwszym okresie 2 tygodni jego internowania. Pierwszy okres pobytu w areszcie śledczym, zgodnie z oświadczeniem wnioskodawcy, nie stanowił polepszenia tych warunków, a warunki bytowe były nawet w jego ocenie jeszcze gorsze, funkcjonariusze zachowywali się szczególnie agresywnie, cele były przeludnione i zadymione, zmuszono go do przybywania w jednej celi z seryjnym zabójcą. W dalszym okresie władze więzienne zaczęły jednakże respektować jego status więźnia politycznego (niekryminalnego). Cella miała okno, osadzonych wyprowadzano na spacer, zezwolono na wysyłanie listów i otrzymywanie paczek, mimo utrudnień zezwolono na kontakt z matką. Zeznaje, że aresztowanych kopano po nogach ale nie uskarża się na inne szykany fizyczne ze strony funkcjonariuszy służby więziennej lub milicji.

Wyżej już podkreślono, że ustalenia rekonstruujące stan faktyczny związany z okolicznościami tymczasowego aresztowania A. S. (1) w dniach od 26 sierpnia do 3 listopada 1982r. nie budzą wątpliwości i nie były kwestionowane przez wnioskodawcę. Wnioskodawca stanowczo twierdzi natomiast, że ocena Sądu meriti rozmiarów i skutków doznanej przez niego krzywdy związanej z jego tymczasowym aresztowaniem jest nieprawidłowa, wskutek czego Sąd niesłusznie uznał, że 25 tysięcy złotych może w sposób odpowiedni krzywdę tę kompensować.

W tej sytuacji, przedmiotem dalszych analiz i argumentacji zawartych w niniejszym uzasadnieniu będą uogólnione kryteria dokonywania oceny stopnia pokrzywdzenia osób represjonowanych oraz te konkretne okoliczności, które warunkować winny ocenę stopnia rzeczywiście doznanej krzywdy przez A. S. (1) w związku z jego tymczasowym aresztowaniem w dniach od 26 sierpnia do 3 listopada 2008r. i w relacji do niej, określenie należnej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia.

Podstawą zasądzenia w niniejszej sprawie zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy były przepisy ustawy lutowej z dnia 23 lutego 1991r. Zasadności ich zastosowania wnioskodawca nie kwestionuje, zresztą to na przepisy tej ustawy powołał się w treści swojego wniosku z dnia 11 listopada 2008r. Nie ma zatem potrzeby przywoływania treści poszczególnych przepisów ustawy lutowej i ewentualnego podejmowania wykładni ich sensu znaczeniowego.

Przypomnieć jednak warto, że w okresie od wejścia w życie tej ustawy do wejścia w życie noweli do tej ustawy w dniu 18 listopada 2007r. uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia w trybie art. 8 omawianej ustawy możliwe było tylko w wypadku szkody i krzywdy wynikającej z wykonania orzeczenia którego nieważność stwierdzono, to znaczy orzeczenia które było wydane w latach 1944-1956 przez organy sądowe i pozasądowe, jeżeli czyn przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenie wydano za opór przeciwko kolektywizacji wsi i obowiązkowym dostawom. Dopiero znowelizowana ustawa lutowa umożliwiła osobom represjonowanym za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ubieganie się o odszkodowanie i zadośćuczynienie w całym okresie od 1 stycznia 1944r. do 31 grudnia 1989r. Co więcej, nowelizacja art. 8 ustawy (lutowej) z 2007r. umożliwiła także dochodzenie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe w wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce 13 grudnia 1981r. stanu wojennego (co w dotychczasowym stanie prawnym nie było możliwe). Nadto zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy lutowej (ten właśnie przepis, jako podstawę prawną orzeczenia powołał Sąd meriti w części dyspozytywnej wyroku) „przepisy art. 8-10 mają odpowiednie zastosowanie również do osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane”.

Nowelizacja ustawy lutowej (z dnia 19.09.2007r.) przyniosła jednak obok zmian oczekiwanych i wzmacniających prawa osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, także zmianę bardzo kontrowersyjną, która następnie okazała się sprzeczna z Konstytucją R.P. W dodanym do art. 8 tej ustawy ust. 1a wprowadzone zostało ograniczenie 25 000 zł jako maksymalnej łącznej kwoty odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłe z uchylenie orzeczenia albo decyzji, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Ograniczenie to nie było absolutne, albowiem nie miało zastosowania w wypadkach opisanych w art. 8 ust. b i c. Nadto 8 ust. 1d ustawy lutowej ograniczył możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w ten sposób, że uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia było możliwe na podstawie tylko jednego tytułu spośród wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej (a tym samym, uzyskanie np. odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu szkody lub krzywdy powstałej wskutek wykonania orzeczenia, które nieważność stwierdzono, wyłącza możliwość uzyskania odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego). Właśnie kwestię zgodności z Konstytucją art. 8 ust. 1a oraz 1d badał Trybunał Konstytucyjny na rozprawie w dniu 1 marca 1991r. i orzekł, że art. 8 ust. 1a ustawy lutowej jest niezgodny z art. 49 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 oraz z art. 41 ust. 5 w zw. z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji R.P. oraz nie jest zgodny z art. 31 ust. 1 i 2, a także z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Z kolei odnośnie art. 8 ust. 1d Trybunał uznał, że jest on niezgodny z art. 45 ust. 5 Konstytucji oraz nie jest zgodny z art. 2, art. 31. Art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 77 Konstytucji.

Powyższy wyrok w oczywisty sposób zmienił zasady zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w trybie art. 8 ustawy lutowej. Usunięcie sztywnej maksymalnej kwoty ograniczającej wysokość zasądzanego odszkodowania i zadośćuczynienia nie tylko uchyliło niesprawiedliwe dla osób pokrzywdzonych dochodzących w tym trybie swoich roszczeń ograniczenie. Przywróciło również niezależność orzecznictw niezależnych sądów. Sądy bowiem od chwili usunięcia przepisu art. 8 ust. 1a ustawy lutowej z systemu prawnego dokonują ocen i orzekają w omawianym

przedmiocie według własnego uznania, w oparciu o zebrane i swobodnie ocenione dowody, zgodnie z zasadą indywidualizacji, a zatem relatywizowania wysokości odszkodowania do tej krzywdy jaką rzeczywiście poniosła konkretna osoba pokrzywdzona.

Jest w najwyższym stopniu prawdopodobne, że powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego wpłynął również na postawę procesową wnioskodawcy w niniejszej sprawie. Pierwotnie określoną we wniosku o zadośćuczynienie z dnia 11 listopada 2008r. kwotę 25 tysięcy złotych odszkodowania za wielokrotne pozbawienie wolności i represjonowanie na przestrzeni wielu lat, wnioskodawca modyfikował, wnosząc w niniejszej sprawie, w toku pierwszej rozprawy głównej, o zasądzenie za okres 2 miesiące i 8 dni jego tymczasowego aresztowania 250 tysięcy złotych, w toku zaś drugiej rozprawy głównej - 1 miliona złotych (podobnie w toku postępowania przez Sądem Okręgowym w Katowicach, przedmiotem którego było zadośćuczynienie za okres 2 tygodni internowania, które bezpośrednio poprzedziło tymczasowe aresztowanie, o którym tu mowa - jak pisze Sąd Okręgowy w Katowicach w końcowym fragmencie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 10.10.2012r. - „wartość roszczenia ewoluowała w toku procesu od sumy 100.000 zł. do 1.000.000 zł.”).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. usunął bezpodstawną i niesprawiedliwie różnicującą sytuację osób walczących o niepodległy byt Państwa Polskiego. Rozważyć jednak należy, czy z treści tego wyroku, w tym zwłaszcza argumentacji zawartej w wywodach jego pisemnego uzasadnienia, wypływa przekaz, że wolą lub intencją Trybunału było doprowadzenie do zasadniczej zmiany linii orzeczniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego odnośnie wartości (wysokości) do tej pory zasądzanych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdy poniesione w związku z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego. Czy też, wolą Trybunału było nade wszystko zniesienie sztucznie i niezasadnie wprowadzonego do ustawy lutowej ograniczenia kwotowego i zrównanie sytuacji prawnej pokrzywdzonych w związku z podjęciem walki w następstwie tej samej motywacji odzyskania niepodległego bytu Państwa Polskiego. Warto skonstatować, że pierwotna kwota zadośćuczynienia określona we wniosku (25 tysięcy złotych), aczkolwiek wymuszona przepisem prawa obejmowała wszakże represje z okresu wielu lat. Uwzględniając tylko wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia przez SO w Katowicach za okres internowania oraz przez SO we Wrocławiu za okres tymczasowego aresztowania – łącznie 2 miliony złotych – byłaby to kwota 80 razy wyższa od pierwotnie żądanej. A tym samym ocenić należy czy żądanie przez wnioskodawcę kwoty kilkadziesiąt razy wyższej znajduje w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. uzasadnienie bądź potwierdzenie jego słuszności. Tym bardziej, że według ustaleń poczynionych przez Trybunał w trakcie toczącego się przed nim postępowania, przed wprowadzeniem owej niefortunnej zmiany ustawy lutowej poprzez dodanie ustawą nowelizacyjną z 2007r. do art. 8 tej ustawy ust. 1a (zakreślający kwotę 25 tysięcy złotych jako kwotę maksymalną odszkodowania i zadośćuczynienia) średnia wysokość zasądzanych kwot, łącznie odszkodowania i zadośćuczynienia, wahała w latach 2002-2007 pomiędzy 23.000 zł. a 27.000 złotych. Po wejściu w życie noweli z 2007r. wzrosła łączna liczba zasądzanych roszczeń, co w naturalny sposób wynikało z większej liczby uprawnionych składających wnioski, ale jednocześnie średnia wysokość zasądzanych odszkodowań zmniejszyła się z 27. 476 złotych w 2007r. do 15.537 zł. w 2008r.

Po pierwsze, należy stanowczo stwierdzić, mimo oczywistości tego wyjaśnienia, że przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny nie była kwestia „odpowiedniości”, sprawiedliwości, czy też spełniania kompensacyjnego warunku (pełnego wyrównania) kwot odszkodowania i zadośćuczynienia zasądzanych przez sądy powszechne na rzecz osób, które doznały pokrzywdzenia w związku z podjęciem walki na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przy uwzględnieniu do tej pory ukształtowanej linii orzeczniczej sądów powszechnych w zakresie wartości zasądzanych roszczeń. Przedmiotem badania i rozstrzygnięcia przez Trybunał była wyłącznie kwestia zgodności z Konstytucją art. 8 ust. 1a i 1d ustawy lutowej. Poza rozstrzygnięciem tej właśnie kwestii, Trybunał Konstytucyjny nie ingerował (i nie mógł ingerować) w praktykę orzeczniczą sądów powszechnych ani też nie określał zasad, którymi miałyby się w tym przedmiocie kierować niezawisłe sądy ferujące swoje oceny i orzeczenia.

Aby uniknąć zbędnych niejasności i nieporozumień słusznym będzie zacytowanie fragmentów uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r. w odniesieniu do najbardziej istotnych dla niniejszych rozważań kwestii.

Tak więc Trybunał Konstytucyjnej pisze między innymi:

„Kwestia zgodności art. 8 ust. 1a ustawy lutowej z art. 41 ust. 5 w związku z art. 77 ust. 1 oraz w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał podkreślił w punkcie 4.2.2.5. uzasadnienia, że wolność osobista człowieka jest dobrem szczególnie chronionym na gruncie Konstytucji. Trybunał uznał zarazem, że wskazanie w art. 41 ust. 5 Konstytucji na odpowiedzialność odszkodowawczą państwa za pozbawienie wolności świadczy o znaczeniu zasady odpowiedzialności państwa w tego rodzaju sytuacji. (...) Artykuł 8 ust. 1a ustawy lutowej wprowadza ustawowe ograniczenie prawa do pełnego odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności. **Trybunał uznaje, że wprowadzenie ograniczenia tego prawa jest na gruncie art. 41 ust. 5 Konstytucji dopuszczalne. Ograniczenie to podlega jednak, ze względu na charakter chronionego dobra (wolności osobistej), szczególnie restrykcyjnej kontroli.** Ustawodawca powinien – z perspektywy art. 31 ust. 3 Konstytucji – przedstawić konkretne powody czyniące koniecznym ustawowe ograniczenie tego prawa. **Ustawodawca jako uzasadnienie ograniczenia zawartego w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej wskazał na konieczność zachowania równowagi budżetowej państwa . Jest ona niewątpliwie wartością chronioną konstytucyjnie – od niej zależy zdolność państwa do działania i rozwiązywania jego różnorodnych interesów** (zob. wyrok TK z 17 grudnia 1997 r., sygn. K 22/96, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 71, pkt III 1.). Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie, że **pomimo, iż państwo ma obowiązek podejmować działania, które zapewnią odpowiednie środki finansowe niezbędne dla realizacji konstytucyjnych praw i wolności, to nie może ignorować faktu, że musi przy tym uwzględnić sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego** (tamże) (...) Trybunał rozważył, czy – ze względu na konieczność zachowania równowagi budżetowej państwa – ograniczenie prawa do (pełnego) odszkodowania, zawarte w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej nie prowadzi do nadmiernej ingerencji w to prawo. Trybunał zbadał zatem, czy w rozstrzyganej sprawie spełnione są wymogi art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym celu konieczne jest – w świetle ukształtowanego orzecznictwa Trybunału – odpowiedzenie na trzy pytania: 1) czy regulacja art. 8 ust. 1a ustawy lutowej jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (kryterium przydatności); 2) czy regulacja art. 8 ust. 1a ustawy lutowej jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (kryterium konieczności); 3) czy efekty wprowadzenia regulacji art. 8 ust. 1a ustawy lutowej pozostają w proporcji do ciężarów (kryterium proporcjonalności sensu stricto). (...) Odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna. **Wprowadzenie bowiem w ustawie maksymalnej wysokości odszkodowania za szkodę materialną i niematerialną za bezprawne pozbawienie wolności, która ma być wypłacona z budżetu państwa, służy zachowaniu równowagi budżetowej** (...) Spełnione jest także kryterium konieczności. Ochrona interesu publicznego – który w niniejszej sprawie utożsamiony może być z koniecznością zachowania równowagi budżetowej państwa – czynić może koniecznym wprowadzanie tego typu ograniczenia, jak ten zawarty w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej. Przy uchwalaniu bowiem przepisów ustawodawca ma obowiązek zważyć, jakie skutki mogą one wyrzucić dla budżetu. Nawet bowiem jeżeli nowo uchwalany przepis sam w sobie nie stanowi zagrożenia dla budżetu, to może wyrzucić taki skutek w połączeniu z innymi uchwalanymi lub obowiązującymi przepisami. (...) Przechodząc do trzeciego kryterium – proporcjonalności sensu stricto – **Trybunał podkreśla jeszcze raz w tej sprawie, że ustawowe ograniczenie prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności musi znajdować szczególnie mocne uzasadnienie** . Ze względu na wartość chronionego dobra na gruncie art. 41 Konstytucji – wolność osobistą – **Trybunał stwierdza, że konieczność zachowania równowagi budżetowej nie może być źródłem sztywnego, kwotowego ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej państwa na poziomie ustawy za bezprawne pozbawienie wolności. Kwestie ustalenia wysokości odszkodowania powinny być – co do zasady – w tego rodzaju sytuacjach pozostawione miarkowaniu sędziowskiemu** . (...) Ustawodawca nie uzasadnił prawidłowo konieczności wprowadzenia ograniczenia. Przedstawione zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa

miało bowiem charakter hipotetyczny . Projektodawcy nowelizacji ustawy lutowej nie uzasadnili w ogóle, dlaczego takie zagrożenie występuje. Ograniczyli się jedynie do wyliczenia możliwych skutków finansowych – przy wprowadzeniu ograniczenia – na ponad 700 mln zł. W ocenie projektodawców, kwota ta jest równa odszkodowaniu jakie mogłoby uzyskać 30 000 osób skazanych i 9732 osób internowanych (tj. wszystkich formalnie uprawnionych) przy założeniu zasądzenia na rzecz każdego z nich maksymalnej kwoty 25 000 zł. Autorzy projektu nie wskazali jednak nawet przybliżonego wyliczenia maksymalnej sumy odszkodowań, które mogłyby być zasądzone, gdyby ograniczenia zawartego w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej w ogóle nie było. **Nie wzięli w szczególności pod uwagę praktyki stosowania ustawy lutowej przed jej nowelizacją – średniej wysokości zasądzonych kwot (wahała się ona w okresie 2002-2007 między 23 000 a 27 000 zł) oraz faktu, że tylko część uprawnionych decydowała się na występowanie z wnioskami o odszkodowanie** .(...) Z danych przedstawionych Trybunałowi przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w piśmie z 17 września 2010 r., DO-II-076-019/2010 oraz Ministra Sprawiedliwości z 4 listopada 2010 r., DL-P-V-4201-139/10/3, wynika, zdaniem Trybunału, że nowelizacja ustawy lutowej nie stanowiła zagrożenia dla równowagi budżetowej państwa. Co prawda w 2008 r. (a więc po wejściu w życie nowelizacji) widać wyraźnie wzrost wysokości łącznej sumy zasądzonych odszkodowań (z 9 341 712 zł w 2007 r. do 26 398 207 zł w 2008 r.), ale jest to związane ze wzrostem liczby wnioskujących (z 391 w 2007 do 7428 w 2008 r.). Spada równocześnie średnia wysokość zasądzanych odszkodowań (z 27 476 zł w 2007 r. do 15 537 zł w 2008 r.). Trudno ocenić, czy spadek ten jest związany z wprowadzeniem maksymalnej kwoty odszkodowania określonej w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej czy z faktem, że sądy uznawały w wielu przypadkach, iż szkoda i krzywda poniesiona przez osoby represjonowane po 31 grudnia 1956 r. (a więc głównie w latach 70. i 80.) jest niższa niż w wypadku osób represjonowanych przed 31 grudnia 1956 r. Niewątpliwie jednak do skorzystania z możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie znowelizowanej ustawy lutowej zdecydowała się tylko część z uprawnionych osób – w 2008 r. wnioski na wprowadzonych w nowelizacji ustawy lutowej nowych podstawach złożyło 5379 osób, w 2009 – 1784, a w 2010 r. 455 osób (dane za 2010 r. dotyczą ogólnej sumy wniosków – na podstawach sprzed i po nowelizacji ustawy lutowej). W sumie więc wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie wprowadzonych w nowelizacji ustawy lutowej nowych podstawach złożyło ok. 7600 osób. Liczba ta ciągle spada. Trudno więc spodziewać się, że wnioski zostaną złożone przez wszystkich, którzy byli do tego uprawnieni w momencie uchwalania nowelizacji ustawy lutowej (jak wskazywali projektodawcy, były to 39 732 osoby).

Rozważania te prowadzą do wniosku, że **ustawa lutowa, nawet gdyby nie zawierała ograniczenia wskazanego w art. 8 ust. 1a, nie stanowiłaby – w świetle założeń projektu nowelizacji ustawy lutowej – zagrożenia dla budżetu państwa**. Gdyby wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie złożyła co druga z uprawnionych do tego osób (do połowy 2010 r. był to zaś tylko co piąty uprawniony), **a sądy zasądzałyby kwoty porównywalne z tymi przed wejściem w życie nowelizacji ustawy lutowej (co nie wydaje się prawdopodobne, w 2007 r. było to 27 476 zł), maksymalna łączna wysokość zasądzonych odszkodowań – bez wprowadzania ograniczenia wyniosłaby ok. 545 mln zł**, a nie, jak szacowali projektodawcy – z wprowadzonym ograniczeniem – 700 mln zł (ogólna suma odszkodowań i zadośćuczynień wypłaconych na podstawie ustawy lutowej w 2008 i 2009 r. to – w świetle danych przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości – ok. 70 mln zł).

Konkludując, Trybunał stwierdza, że art. 8 ust. 1a ustawy lutowej jest niezgodny z art. 41 ust. 5 w związku z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. **Prowadzi bowiem do konstytucyjnie nieproporcjonalnego ograniczenia prawa do pełnego odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności – dobra szczególnie chronionego na gruncie Konstytucji. (...) Trybunał stwierdza, że niedopuszczalne jest ograniczanie prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności za pomocą sztywno określonej na poziomie ustawowym maksymalnej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia z powołaniem się na nieopisane precyzyjnie zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa. Jest rolą sądu, a nie ustawodawcy wyznaczenie – w okolicznościach konkretnej sprawy – wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne pozbawienie wolności przez państwo**. Trybunał stwierdza, że powołanie się przez ustawodawcę na zagrożenie dla równowagi budżetowej państwa przy ograniczaniu

praw i wolności chronionych w rozdziale II Konstytucji, a szczególnie wolności osobistej, jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach **i pod warunkiem rozważenia precyzyjnych wyliczeń**, potwierdzających realność zagrożenia dla równowagi budżetowej państwa”.

Podobną analizę Trybunał przeprowadził odnośnie do kwestii zgodności z Konstytucją przepisu art. 8 ust. 1d ustawy lutowej, pisząc między innymi:

„Art. 8 ust. 1d ustawy lutowej przewiduje ograniczenie prawa do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności. Nie chodzi tu przy tym – jak na gruncie art. 8 ust. 1a ustawy lutowej – o ograniczenie prawa do odszkodowania, polegające na ustawowym wskazaniu maksymalnej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, ale w ogóle o jego wykluczenie, w sytuacji, gdy odszkodowanie lub zadośćuczynienie miałyby zostać przyznane na podstawie więcej niż jednego z tytułów, wymienionych w art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i 2 ustawy lutowej (por. pkt 4.2.1. uzasadnienia). (...) Trybunał stwierdza, że art. 8 ust. 1d ustawy lutowej zamyka drogę sądową dla dochodzenia odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności. Każde z postępowań, które może być oparte na jednym z wymienionych w art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i 2 ustawy lutowej tytułów, traktować należy jako konstytucyjnie autonomiczną sprawę sądową – dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie każdego z tytułów dotyczy innego zdarzenia (innego pozbawienia wolności) i innej wyrządzonej na skutek tego zdarzenia szkody lub krzywdy. Trybunał stwierdza, że dla każdej z tego rodzaju spraw powinna być dostępna droga sądowa i w konsekwencji możliwe zasądzenie odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności. (...)”

Konkludując, Trybunał stwierdza, że art. 8 ust. 1d jest niezgodny z art. 41 ust. 5 Konstytucji. Zamyka bowiem dla autonomicznych spraw możliwość dochodzenia od państwa odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności.

Trybunał podkreśla, że ustawodawca nie uzasadnił zamknięcia drogi sądowej na gruncie art. 8 ust. 1d ustawy lutowej. Przepisu tego nie było w pierwotnym projekcie nowelizacji ustawy lutowej i został dodany na etapie prac sejmowych. **Przy jego uchwalaniu ustawodawca kierował się analogicznie jak w wypadku art. 8 ust. 1a ustawy lutowej względami ochrony równowagi budżetowej państwa.** Mając to na uwadze, Trybunał stwierdza, że nie jest to – w świetle zbadanych okoliczności – wartość uzasadniająca zamykanie drogi sądowej dla autonomicznych spraw odszkodowawczych w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności. Jeżeli ustawodawca przewidział w ustawie różne tytuły, na których może być oparte odszkodowanie lub zadośćuczynienie za szkodę lub krzywdę wyrządzoną na skutek bezprawnego pozbawienia wolności w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to powinien był dopuścić możliwość uzyskania odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie każdego z wymienionych w ustawie tytułów. Trybunał zauważa, że ustawodawca – mając na względzie konieczność ochrony budżetu państwa – nie musiał wprowadzać w ustawie możliwości dochodzenia odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności na podstawie wszystkich wymienionych obecnie w ustawie tytułów. Była to jego suwerenna wola. Jeżeli jednak taką decyzję podjął, to nie mógł wykluczyć możliwości dochodzenia na drodze sądowej odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności na podstawie więcej niż jednego tytułu” (wszystkie powyżej dokonane wyróżnienia graficzne w cytowanym tekście – SA).

Wyrazić należy przekonanie, że mimo wyjątkowej obszerności cytowanego fragmentu uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jego przytoczenie usunie błędne przekonanie (wyraźnie widoczne w wywodach skargi apelacyjnej), że oto ten wyrok Trybunału nie tylko umożliwia ale wręcz zobowiązuje do radykalnej zmiany orzecznictwa sądowego w omawianej kategorii spraw. Bez wątplenia ustawodawca wprowadzając w art. 8 ust. 1a ustawy lutowej ową ograniczającą maksymalną kwotę 25 tysięcy złotych popełnił błąd, a jego charakter został opisany w wyżej cytowanym fragmencie uzasadnienia Trybunału. Najprościej rzecz ujmując, nie było racjonalnej potrzeby wprowadzania takiego ustawowego ograniczenia. **Albowiem dotychczasowa linia orzecnicza w tych sprawach nie dawała podstaw do obaw o równowagę budżetową** Państwa, a ustawodawca wprowadzenia tej zmiany nowelizacyjnej nie poprzedził dokonaniem **precyzyjnych wyliczeń**, potwierdzających realność zagrożenia poszerzenia liczby osób uprawnionych dla dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia dla równowagi budżetowej państwa. Kategorycznego podkreślenia wymaga fakt, najwyraźniej umykający uwadze skarżącego lub świadomie pomijany, że swoje oceny, wyliczenia i prognozy w aspekcie sytuacji budżetowej państwa Trybunał opiera (relacjonuje) na

analizie orzecznictwa sądowego, w tym przeciętnej wysokości kwot uwzględnianych roszczeń w okresie przed i po nowelizacji z 2007r. Inaczej rzecz tę ujmując, z wywodów uzasadnienia jednoznacznie wynika, taka oto konkluzja. Co do zasady brak jest podstaw do kwestionowania orzeczniczych ocen i decyzji sądów powszechnych, odnotowywanych w bieżącej praktyce, a przy założeniu, że brak jest podstaw do prognozowania, że mogą one ulec radykalnym zmianom, ustawodawca wykroczył poza granice potrzeby konstytucyjnie usprawiedliwionej, jednocześnie ograniczając swobodę orzeczniczą sądów powszechnych.

Warto w tej sytuacji odnieść się do wyrażanego w skardze apelacyjnej oraz w toku rozprawy odwoławczej przekonania wnioskodawcy o zasadności zasądzenia na jego rzecz (także innych ewentualnie osób uprawnionych) zadośćuczynienia w kwocie radykalnie wyższej, według jego własnego poczucia stopnia wyrządzonej mu krzywdy.

Zważyć na wstępie należy, że bez wątplenia trafne są wysławiane zarówno w literaturze jak też w orzecznictwie sądowym twierdzenia o braku możliwości wyodrębnienia obiektywnych kryteriów oceny stopnia pokrzywdzenia konkretnej osoby. W tym sensie krzywda jest „niemierzalna” i nie poddaje się zrelatywizowaniu do abstrakcyjnie określanych miar wielkości lub wartości. W każdym konkretnym wypadku musi ona zostać oceniona oddzielnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych. Konieczne w tym zakresie postępowanie poznawcze, analizy, oceny i decyzje leżą w sferze kompetencji i uznania niezawisłego sądu orzekającego w konkretnej sprawie. Nie oznacza to wszakże aby krzywda, a zwłaszcza jej stopień, była także nieporównywalna. W tym sensie krzywda wyrządzona jednej osobie może być w sposób oczywisty nieproporcjonalna do krzywdy wyrządzonej innej osobie. Może wiązać się z niewyobrażalnymi i długotrwałymi cierpieniami lub też polegać na krótkotrwałym pozbawieniu wolności, w warunkach typowych dla współczesnych aresztów śledczych. Nie będzie zapewne bezzasadne przywołanie cierpień znoszonych przez więźniów politycznych (zazwyczaj niezwykle zasłużonych w walce o polskość i niepodległy byt Państwa Polskiego) wtrącanych do stalinowskich więzień - katowni, kierowanych do przymusowej pracy w nieludzkich warunkach w kamieniołomach i kopalniach. Czy jednakże można wycenić ogrom krzywdy wyrządzonej kilkunastoletniej dziewczynie, która za pomoc partyzantom AK została zesłana do łagru, była więziona w „bydłęcych” wagonach przez wiele tygodni, torturowana, znieważana, gwałcona, głodująca tygodniami i miesiącami, żyjąca ze stałą świadomością ryzyka utraty życia każdego dnia? Przypomnienie takich zdarzeń jest w pełni celowe. Wnioskodawca żądał w tym postępowaniu za okres 2 miesięcy i 8 dni zadośćuczynienia w kwocie jednego miliona złotych. Na jaką zatem kwotę wycenić należałoby krzywdy, często rozciągnięte nie w miesiącach lecz latach, więźniów stalinowskich czy polskich patriotów więzionych w łagrach. Zapewne porównanie stopnia pokrzywdzenia zobowiązywałoby do zasądzania kwot rzędu od kilkudziesięciu do kilkuset milionów złotych. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie (podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy w Katowicach), o czym była już wyżej mowa, podziela tezę zawartą w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, która warto zacytować ponownie, że: „niezasłużona krzywda, jaka spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, działające ze szczytnych patriotycznych pobudek, wedle kryteriów obiektywnych i subiektywnych jest niewątpliwie większa niż w wypadku tzw. pomyłki sądowej. Uzasadnia to z reguły przyznanie wyższego zadośćuczynienia osobie represjonowanej za taką działalność niż osobie uprawnionej do zadośćuczynienia na podstawie art. 552 § 1-4 k.p.k.”. Ale również w odniesieniu do tej bezsprzecznie słusznej tezy zastrzec należy, że nie odnosi się ona jakiejś hipotetycznej sfery ocen dokonywanych według dowolnego uznania składu orzekającego sądu. Władza sądownicza nie działa w zamkniętej, wyizolowanej przestrzeni lecz w ramach trójpodziału władz państwowych i tak jak każda inna władza, w ramach realizacji norm prawnych i w ich granicach, uwzględniać musi realia i uwarunkowania społeczne. Warto tu dodać, w uzupełnieniu argumentacji co do zasadności powyżej cytowanej tezy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, że o ile „pomyłka sądowa” znajduje swoje wytłumaczenie w nieumyślności działania, przy subiektywnym przeświadczeniu o jego zasadności, o tyle pozbawienie człowieka wolności, połączone z dalszymi represjami, za jego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zawsze było świadome i wolicjonalnie ukierunkowane na wyrządzenie krzywdy, celem zmuszenia do zmiany postępowania, ujawnienia posiadanych informacji lub dla prymitywnej zemsty. Świadomość tego zróżnicowania nie może jednakże prowadzić do zerwania wszelkich relacji pomiędzy naprawieniem niezasłużonej krzywdy wyrządzonej osobie represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a naprawieniem krzywdy wyrządzonej w następstwie tzw. pomyłki sądowej. Zasądzenie wyższego odszkodowania nie oznacza zasadniczych różnic, lecz tylko różnice w granicach racjonalnie uzasadnionych. Tym

samym, ujmując rzecz hipotetycznie, i uwzględniając racje i rozumowanie wnioskodawcy, w wypadku 2 miesięcznego aresztu spowodowanego represjami za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz 2 miesięcznego aresztu wskutek tzw. pomyłki sądowej, jeśli kwota zadośćuczynienia zasądzana na rzecz tej pierwszej osoby miałaby wynieść milion złotych, ta, która powinna zostać zasądzona drugiej z osób pokrzywdzonych, winna wahać się w granicach 800 tysięcy złotych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że takiej zmiany w wysokości kwot zasądzanych, Trybunał Konstytucyjny w ogóle nie brał pod uwagę. Dopuszczenie zaś takiej ewentualności zmieniałoby w sposób zasadniczy przesłanki materialne rozumowania Trybunału. Prognoza zasądzania kwot rzędu kilkunastu, kilkudziesięciu i kilkuset milionów złotych, a tym samym podniesienie kwoty przeciętnej zasądzanych roszczeń do granicy od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych, w całości innej płaszczyźnie sytuowałoby ich relację do sytuacji budżetowej i zachowania budżetowej równowagi państwa. Nie można wszak zapominać – o czym zresztą pisze w swoim uzasadnieniu Trybunał – że (...) konieczność zachowania równowagi budżetowej państwa jest wartością chronioną konstytucyjnie – od niej zależy zdolność państwa do działania i rozwiązywania jego różnorodnych interesów”. Słusznym tu będzie w uzupełnieniu powyższej myśli przypomnienie, że Skarb Państwa to nie pojęcie abstrakcyjne stanowiące źródło nieorganicznych zasobów finansowych. Na te zasoby składają się nade wszystko wszyscy ludzie pracujący. Są one jednak w oczywisty sposób ograniczone, co ma szczególne znaczenie w czasach kryzysu ekonomicznego. Te zasoby muszą być mądrze dzielone na służbę zdrowia, edukację, infrastrukturę, gospodarkę, kulturę, wymiar sprawiedliwości, rolnictwo i zaspokojenie wielu innych celów warunkujących normalny rozwój państwa i narodu.

Powyższe uwagi miały zasadniczo charakter jedynie hipotetyczny, a ich celem było odniesienie się do żądań precyzowanych w toku procesu przez wnioskodawcę oraz sposobu ich uzasadniania. Jest bowiem oczywiste, że w praktyce sądowej nie zrodziło się na przestrzeni ostatnich lat lub miesięcy przekonanie o rażącej błędności dotychczasowej linii orzeczniczej w omawianym rodzaju spraw i nie zrodził się zamysł rewolucyjnego podwyższenia kwot odszkodowania i zadośćuczynienia, zasądzanych czy to za niezasłużone krzywdy związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, czy to za niezasłużone krzywdy będące konsekwencją tzw. pomyłki sądowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca w niniejszej sprawie, w istocie rzeczy, nie podjął nawet próby przekonania sądu, że zadośćuczynienie które powinno zostać na jego rzecz zasądzone powinno być kilkadziesiąt razy (ok. 40 razy) wyższe od przeciętnie zasądzanych w podobnych sprawach, poza wyrażeniem subiektywnego przekonania, że żądana przez niego kwota będzie kwotą odpowiednio kompensującą doznaną przez niego krzywdę. Sąd Apelacyjny nie znajduje także z urzędu argumentów, które w przekonujący sposób mogłyby podważyć (w każdym razie co do zasady) słusność dotychczasowej linii orzeczniczej sądów powszechnych. Praktyka sądowa, w toku której kształtuje się określona linia orzecznicza w konkretnym rodzaju spraw, ewoluuje na przestrzeni wielu lat, dopóki nie znajdzie akceptacji powszechnej sędziów orzekających. Z chwilą zaś jej skryształizowania się jest uwzględniana w decyzjach orzeczniczych. To z kolei gwarantuje jednolitość i tym samym sprawiedliwość orzeczeń sądowych. Sprawiedliwość bowiem orzeczenia sądowego to nie tylko trafność reakcji sądowej w stosunku do zdarzenia, które wywołało jej potrzebę (współmierność kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia, a w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie - odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia do stopnia wyrządzonej krzywdy). Sprawiedliwość orzeczeń sądowych musi też bowiem uwzględniać dyrektywę jednolitego traktowania każdego w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej. Nie sposób byłoby traktować jako sprawiedliwego takiego system wewnętrznego prawa tetycznego, który dopuszczałby rażące zróżnicowanie w sposobie traktowania podmiotów procesowych (w tym wypadku na rzecz których ma być zasądzane zadośćuczynienie) zależnie od uznania danego składu orzekającego, sądu lub okręgu sądu. Właśnie dlatego należy odróżniać brak związania sądu karnego orzeczeniami innych sądów i organów, poza rozstrzygnięciami sądów kształtującymi prawo lub stosunek prawny, od konieczności analizowania i uwzględniania ukształtowanej praktyki orzeczniczej wynikającej z dostępnego orzecznictwa sądów powszechnych i znajdującej potwierdzenie w poglądach orzeczniczych Sądu Najwyższego.

Odszkodowanie za szkodę materialną lub niematerialną z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności – pisze w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2011r. Trybunał Konstytucyjny - „powinno mieć (...) charakter zindywidualizowany – **jest rolą sądu a nie ustawodawcy, określenie jego wysokości w zależności od wielkości poniesionej szkody. Sądy mają wystarczające instrumenty, aby dokonać takiej**

oceny” (pokr. SA). Według wiedzy i przekonania Sądu Apelacyjnego orzekającego w niniejszej sprawie, przeciętna kwota zasądzanych w dotychczasowej praktyce sądowej kwot zadośćuczynienia za niezasłużone krzywdy jakie spotkały osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego waha się w granicach do 3 do 5 tysięcy złotych za jeden miesiąc pozbawienia wolności, zależnie od stopnia uciążliwości i bezpośrednich skutków tych represji (co naturalnie nie zmienia faktu, że kwoty te, w konkretnych, uzasadnionych wypadkach, mogą być znacznie wyższe - rzędu kilkuset tysięcy złotych, a sporadycznie jeszcze wyższe). W tym stanie rzeczy 25 tysięcy złotych zadośćuczynienia zasądzone na rzecz wnioskodawcy za 2 miesiące i 8 dni tymczasowego aresztowania, nie odbiega negatywnie od kwoty przeciętnie zasądzanej takich okolicznościach, a wręcz przeciwnie, wyraźnie kwotę tę przekracza.

Sąd Apelacyjny, mimo powyższej konstatacji, uznał za celowe i uzasadnione podwojenie kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego, z dwóch powodów.

Sąd Okręgowy na stronie 5-6 pisemnego uzasadnienia wyroku wyartykułował okoliczności, które zdaniem tego Sądu decydowały o określeniu takiej, a nie innej, kwoty zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje słuszności uwzględnienia tych właśnie okoliczności, ma jednakże odmienne przekonanie co do oceny ich znaczenia w tym konkretnym wypadku. Zatrzymanie 17 letniego wnioskodawcy, wciąż przecież niepełnoletniego, i pozbawienie go wolności w tak skandalicznych warunkach, w połączeniu z wielodniowym nękaniami psychicznym i fizycznym musiało wywołać głęboką traumę i pozostawić niezatarte ślady w pamięci i psychice tego młodego człowieka znajdującego się wszak na etapie wciąż kształtującej się osobowości. Takie, jak opisane we wstępie tego uzasadnienia zdarzenie, nie powinno mieć miejsca nawet w ówczesnym systemie komunistycznym. Podjęcie politycznych represji wobec tak młodego człowieka ujawniło w istocie rzeczy głęboką patologię tego systemu, tchórzliwość i bezmyślność jego funkcjonariuszy.

Po wtóre, nie ulega żadnej wątpliwości, że ten 17 letni młody człowiek podjął działalność polityczną z pełną świadomością wytyczonych celów i zamierzeń. Ówczesna jego postawa, zarówno przed, jak też w trakcie pozbawienia wolności, dowodzi niezwyklej odwagi osobistej (na jaką nie było w tym czasie stać wielu dojrzałych i świadomych polskich obywateli), silnego charakteru, właściwie pojmowanego patriotyzmu, godności i honoru. Niezasłużone represje, które go za tę działalność spotkały, bez wątpienia wypełniają formułę walki o niepodległy byt Państwa Polskiego. Sąd Apelacyjny w tym składzie po raz już trzeci przypomina wyżej cytowaną tezę zawartą w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lutego 2012r., wyrażającą przekonanie o zasadności zasądzania wyższych kwot zadośćuczynienia osobom niezasłużenie skrzywdzonym za walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego niż osobom pokrzywdzonym w wyniku tzw. pomyłki sądowej. Najwyraźniej tego poglądu Sąd pierwszej instancji nie poddał dostatecznie pogłębionej analizie i niedostatecznie uwzględnił go w treści swojego rozstrzygnięcia.

Podwyższenie w tym wypadku kwoty odszkodowania, ma także dodatkową motywację. W przekonaniu tego składu orzekającego, zasądzone przez sądy kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia są jednak zbyt niskie i w wielu wypadkach nie spełniają warunku odpowiedniego skompensowania wyrządzonej krzywdy. Jest prawdopodobne, że ten stan rzeczy został pośrednio wywołany przez ustawodawcę nowelą z 2007r. wprowadzającą wyżej analizowane ograniczenie maksymalnej kwoty odszkodowania do granicy 25 tysięcy złotych. Bez wątpienia też, racjonalne podniesienie kwot zasądzanych tytułem zasadnie zgłaszanych roszczeń, nie może stanowić, nawet w obecnym stanie gospodarki państwa, zagrożenia dla równowagi budżetowej. Kwota zasądzanego zadośćuczynienia nie może być symboliczna. Musi natomiast stanowić wyraz godnej rekompensaty za niesłusznie doznane krzywdy i godziwej odpłaty za poświęcenie oraz za podjętą walkę, która przyczyniła się odzyskania przez Polskę niepodległości, stworzenia szans cywilizacyjnego rozwoju Polski i godnego życia milionom Polaków.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.